

Sygn. akt V ACa 136/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
Sędziowie:	SA Wiesław Łukaszewski SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Haska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2020 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko J. P. (1), J. K., M. Ł., H. P., M. S. i S. P.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 17 września 2019 r., sygn. akt I C 114/17

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych J. P. (1) i S. P. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Rafał Terlecki SSA Anna Strugała SSA Wiesław Łukaszewski

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Pozwem przeciwko J. P. (1), J. K., M. Ł., H. P., M. S. i S. P. powódka A. W. wniosła o:

1. ustalenie nieważności czynności prawnej w postaci ugody zawartej przez pełnomocnika A. W. na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie sygn. akt I Ns 529/08 w wyniku uchylecia się przez A. W. od skutków złożonego oświadczenia woli;

2. o ustalenie, iż A. W. skutecznie uchyliła się od oświadczenia woli złożonego przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie sygn. akt I Ns 529/08;

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych S. P. i J. P. (1) na rzecz powódki kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W **odpowiedzi na pozew** pozwani J. P. (1) i S. P. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych J. P. (1) i S. P. kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Pozwani M. S., H. P. wnosili o stwierdzenie nieważności ugody.

Wyrokiem z dnia 17 września 2019 r., wydanym w sprawie 1 C 114/17, Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od A. W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 60,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu;

III. zasądził od A. W. na rzecz J. P. (1) i S. P. kwotę 14.400 zł. (czternaście tysięcy czterysta złotych) z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Postanowieniem z dnia 30 maja 2008 r. sygn. akt I Ns 291/08 Sąd Rejonowy w Malborku stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 27 stycznia 1989 r. M. P. na podstawie ustawy nabyli J. P. (2) w 5/20 części, a uczestnicy postępowania J. P. (1), J. K., M. Ł., H. P. i M. S. udziały po 3/20 całości spadku, natomiast spadek po zmarłej w dniu 6 kwietnia 2008 r. J. P. (2) nabyła A. W. (z domu P.) na podstawie testamentu w całości.

W skład spadku po zmarłych M. i J. P. (2) wchodziło prawo własności nieruchomości zabudowanej, dla której Sąd Rejonowy w Malborku prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Wnioskiem z dnia 6 sierpnia 2008 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Malborku J. P. (1) wniósł o ustalenie, że w skład spadku po M. i J. P. (2) wchodzi nieruchomość położona w M. przy ul. (...), składająca się z działki zabudowanej nr (...) o powierzchni 525 m², na której znajduje się stary dom i nowy dom, dla której Sąd Rejonowy w Malborku prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) oraz o dokonanie działu spadku i zniesienia współwłasności w ten sposób, aby część działki wraz ze starym domem przyznać na wyłączną własność A. P., a część działki wraz z nowym domem przyznać na wyłączną własność J. i S. P., ze spłatą na rzecz pozostałych uczestników. Wniosek zarejestrowany został pod sygn. akt I Ns 529/08.

W dniu 30 maja 2008 r. powódka A. W. (wówczas P.) udzieliła w formie aktu notarialnego przed notariuszem A. S. w Kancelarii Notarialnej w M. w rep. A nr (...) pełnomocnictwa swojej matce S. P. do przeprowadzenia umownego lub sądowego działu spadku po J. P. (2) i dziadku M. P., w skład którego wchodzi między innymi nieruchomość zabudowana, położona w M. przy ul. (...) i zniesienia współwłasności tej nieruchomości, na warunkach według uznania pełnomocnika, ewentualnie do zawarcia umowy odpłatnego nabycia udziałów w nieruchomości opisanej wyżej od pozostałych spadkobierców, do reprezentowania jej przed sądem w sprawie o wypłacenie zachowku po J. P. (2) oraz do składania wszelkich oświadczeń woli, wniosków, podpisywania dokumentów, w tym aktów notarialnych, odbioru dokumentów i załatwiania wszelkich formalności przed wszystkimi urzędami, w tym urzędzie skarbowym – rozliczenia podatku od spadku, instytucjami państwowymi, w sadach i kancelarii notarialnej, niezbędnych do realizacji tego pełnomocnictwa.

W toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności w sprawie I Ns 529/08 powódka reprezentowana była przez matkę S. P. na podstawie ww. pełnomocnictwa.

Notariusz A. S. przy udzieleniu pełnomocnictwa zawsze odczytuje jego treść i dopytuje się czy mocodawca chce określić szczegółowe warunki udzielenia pełnomocnictwa, takie jak m.in. minimalna cena, numer konta czy czynność dokonywana przez pełnomocnika ma być odpłatna czy nieodpłatna.

Powódka mieszka za granicą od 2006 r. Powódka mówiła rodzicom, że niczego nie chce ze spadku po babci i żeby wszystko im przypadło bez spłaty na jej rzecz i żeby nie musiała nikomu nic płacić.

W dniu 7 lipca 2009 r. J. P. (1), J. K., M. Ł., H. P., M. S. i S. P., działająca jednocześnie w imieniu A. W. (wówczas P.), zawarli ugodę przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie o sygn. akt I Ns 529/08, w myśl której w pkt 1 ustalili, że w skład spadku po zmarłych M. P. i J. P. (2) wchodzi nieruchomości zabudowana, położona w M. przy ul. (...) o wartości 250.000 zł, w pkt 2 zaś dokonali działu spadku i znieśli współwłasność ww. nieruchomości w ten sposób, że przyznali ją w całości na własność J. P. (1) ze spłatą na rzecz J. K., M. Ł., H. P. i M. S. po 19.000 zł na rzecz każdego z nich, w pkt 4 zaś ustalili, że niniejszą ugodą wyczerpali wszelkie roszczenia stron związane z działem spadku po M. i J. P. (2), w tym z tytułu zachowku.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2009 r. w sprawie I Ns 529/08 Sąd Rejonowy w Malborku umorzył postępowanie w sprawie.

Pozwani J. K., M. Ł., H. P. i M. S. nie znali treści udzielonego przez powódkę pełnomocnictwa pozwanej S. P.. Między J. P. (1) a jego rodzeństwem istnieje konflikt.

W trakcie postępowania powódka raz była na rozprawie w dniu 6 stycznia 2009 r., ale nie zajmowała stanowiska. Powódka o treści ugody dowiedziała się po zakończeniu postępowania. Powódka przyjechała do rodziców w 2010 r. i oni okazali jej dokument z treścią ugody, który powódka przeczytała, nie komentując.

Od tego czasu powódka, która mieszkała wówczas w (...), kilka razy do roku przyjeżdżała do Polski, zatrzymując się u swojej siostry A., a odwiedzając rodziców i drugą siostrę A.. Po podpisaniu ugody powódka pożyczyła rodzicom 40.000 zł na spłatę spadkobierców, z tym zastrzeżeniem, że mają ją spłacić w terminie 10 lat.

Na przedmiotowej nieruchomości znajdują się dwa budynki. Siostra powódki A. M. od przełomu 2008/2009 mieszkała z rodzicami w nowszym budynku. W starszym mieszka od marca 2013 r. Fakt zamieszkania w starej części nieruchomości uzgodniła z rodzicami, wiedziała o tym również powódka, która była u niej z wizytą pod koniec marca 2013 r. Od czasu podpisania ugody wszystkie opłaty związane z nieruchomością opłacali J. P. (1) i S. P., którzy nadto wynajmowali starszy budynek. A. M. od 15 maja 2015 r. jest właścicielką całej nieruchomości.

W kwietniu 2014 powódka zwróciła się do rodziców o zwrot pożyczki, chcąc mieć środki na przeprowadzkę do (...). W dniu 21 kwietnia 2014 r. S. P. przełała jej kwotę 9.500 zł. Pozostałej części pożyczki pozwani nie zwrócili powódce twierdząc, że nie zdołają uzyskać kredytu.

W dniu 16 maja 2014 r. powódka zapoznała się z aktami I Ns 529/08 Sądu Rejonowego w Malborku.

Pismami z dnia 21 października 2014 r. pełnomocnik powódki adw. T. O. doręczył również w październiku tego roku pozwanej J. K., M. Ł., H. P., M. S., S. P. i J. P. (1) oświadczenie powódki, iż uchyła się ona od zawartej w dniu 7 lipca 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku ugody w przedmiocie działu spadku i zniesienia współwłasności po M. P. i J. P. (2) z uwagi na okoliczność, iż jest ona dotknięta wadą oświadczenia woli wywołaną podstępem uczestników tegoż postępowania, tj. S. P. i J. P. (1).

Wyżej wymieniony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz aktach Sądu Rejonowego w Malborku I Ns 529/08, zeznań świadków A. M., A. S. oraz zeznań pozwanych i częściowo zeznań powódki.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty prywatne i urzędowe nie wzbudziły wątpliwości Sądu, nie były też kwestionowane przez strony, stąd stały się one podstawą dokonywanych przez Sąd ustaleń. Pozostałe dokumenty złożone do akt nie wniosły do sprawy nowych, istotnych okoliczności.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy odmówił waloru wiarygodności zeznaniom A. K. i T. K., a także powódki A. W. w zakresie, w jakim twierdzili, że powódka umówiła się z rodzicami, że część nieruchomości ma być jej własnością do czasu spłaty przez ojca. Powyższe pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozwanych J. P. (1), S. P. i świadka A. M., którym Sąd dał wiarę.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że pełnomocnictwo zostało udzielone pozwanej w formie aktu notarialnego. Powódka z matką same były u notariusza. To że pełnomocnictwo było treści podanej przez nie potwierdza treść pełnomocnictwa notarialnego, zgodnie z którym S. P. miała działać w imieniu powódki samodzielnie ustalając warunki działu spadku i zniesienia współwłasności. Gdyby powódka chciała ograniczyć zakres pełnomocnictwa do dokonania czynności, w ramach której ma uzyskać prawo własności części nieruchomości, to nie ulega wątpliwości Sądu, że taki zakres umocowania ujęty byłby w treści pełnomocnictwa. Powódka twierdziła, że przed notariuszem powiedziała, że część nieruchomości po babci ma należeć do niej. Jednakże jak zeznała notariusz A. S., zawsze dokładnie wypytuje strony o zakres pełnomocnictwa i zakres umocowania zamieszcza w treści, a w szczególności czy dokonywana przez pełnomocnika czynność ma być odpłatna czy nieodpłatna. Zeznania świadka A. S., które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, przeczą stanowisku powódki jakoby inaczej określiła zakres umocowania matki niż zakres uwidoczniiony w pełnomocnictwie podpisanym przez nią. Co więcej, zasady doświadczenia życiowego a także doświadczenie Sądu meriti wskazywały, że często w sprawach działowych dzieci zrzekają się na rzecz rodziców udziałów w spadku w przeświadczeniu, że i tak później po nich dziedziczą. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu, to również było jednym z powodów udzielenia przez powódkę szerokiego pełnomocnictwa matce. W czasie gdy toczyła się sprawa działowa powódka z rodzicami pozostawała w zgodzie, a pomiędzy jej rodzicami a rodzeństwem J. P. (1) był konflikt. Z kolei konflikt między powódką a jej rodzicami powstał dopiero w 2014 r. Również podawana kwota 175.000 zł, która według powódki miała być jej spłacona, nie znalazła potwierdzenia w żadnym innym środku dowodowym.

Sąd Okręgowy nie dał nadto wiary powódce i świadkom A. K. i T. K. w zakresie, w jakim twierdzili, że powódka dopiero w kwietniu 2014 r. dowiedziała się o treści ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie I Ns 529/08. Nie przesądzał o wcześniejszej niewiedzy złożenie wniosku o wgląd do akt sprawy działowej. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne twierdzeń powódki, że przez okres 5 lat, domagała się wielokrotnie okazania treści ugody, a pozwani rodzice powódki za każdym ją zwodzili i odmawiali okazania jej pod różnymi pretekstami, a powódka, która przecież względnie często, bo przynajmniej kilka razy w roku od 2010 r. bywała w Polsce, nie zapoznała się z treścią ugody skoro tak jej zależało na poznaniu treści tego dokumentu i by pozostawała w błędnym przekonaniu, że jest właścicielką części nieruchomości. W sytuacji powszechnej dostępności on-line do ksiąg wieczystych powódka z łatwością mogła zapoznać się z treścią księgi wieczystej, w której od 2010 r. jej prawo własności było wykreślone. Za stanowiskiem, że powódka znała treść ugody praktycznie od początku świadczy również jej zachowanie w stosunku do nieruchomości, gdyż w ogóle nie interesowała się nią, nie tylko w zakresie obciążeń, opłat za media, ale także uzyskiwanego czynszu z najmu. Całą nieruchomością zajmowali się rodzice powódki, a w szczególności, pozwany J. P. (1), w każdym razie do czasu przeniesienia własności nieruchomości na A. M.. O braku zainteresowania powódki nieruchomością świadczy również, że nie sprzeciwiała się zamieszkaniu tam A. K., a nadto nikt rodziny nie uzgadniał powyższego z powódką. Zachowanie powódki zatem zdaniem Sądu Okręgowego świadczyło o tym, że powódka nie uważała się za właścicielkę przedmiotowej nieruchomości, a zatem musiała znać treść zawartej ugody, w myśl której cała nieruchomość przypadła jej ojcu.

Zeznania powódki i ww. świadków w pozostałym zakresie oraz zeznania pozostałych stron i świadków były spójne z całym materiałem dowodowym, uznanym za wiarygodny, ewentualne zaś drobne niezgodności nie dotyczyły istoty sprawy i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Na kanwie dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że powódka wnosila o ustalenie nieważności czynności prawnej w postaci ugody zawartej przez pełnomocnika A. W. na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie sygn. akt I Ns 529/08 w wyniku uchylecia się przez A. W. od skutków złożonego oświadczenia woli, a nadto o ustalenie, iż A. W. skutecznie uchylila się od oświadczenia woli złożonego przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie sygn. akt I Ns 529/08. Podnosiła również sprzeczność zawartej ugody z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka w niniejszej sprawie wykazała swój interes prawny. Zaistniała sytuacja niewątpliwie spowodowała niepewność co do ważności ugody i powstałych w jej wyniku przesunięć majątkowych. Bezsprzecznie również ewentualne ustalenie nieważności złożonego przez jej pełnomocnika w ramach zawartej ugody oświadczeń woli wpłynęłoby w znaczący sposób na jej sytuację materialnoprawną, odnosząc się do sfery jej majątku, albowiem w przedmiotowej ugodzie nie otrzymała spłaty swojego udziału spadkowego w wyniku działu spadku i zniesienia współwłasności. Tym samym w sprawie nie zachodził brak interesu prawnego po stronie powódki, który uzasadniałby konieczność oddalenia powództwa z tego względu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka jednak nie wykazała, aby oświadczenie woli złożone przez jej pełnomocnika na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. obarczone było błędem, czy też błędem wywołanym podstępnie, powództwo nie zasługiwało zatem na uwzględnienie jako nieudowodnione.

Mając na względzie fakt, że w niniejszej sprawie powódka wnosila o zatwierdzenie uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego przez pełnomocnika, a co istotne nie kwestionowała samego aktu udzielenia pełnomocnictwa, Sąd Okręgowy, rozważając kwestię działania pod wpływem błędu, ograniczył się do oceny działania pozwanej S. P., jako pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. w przedmiocie zawarcia ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie sprostala ciężarowi dowodu wykazania istnienia błędu w świadomości pełnomocnika S. P. w czasie składania przez nią oświadczenia o zawarciu ugody. Powódka wywodzi, że J. P. (1) i S. P. podstępem wprowadzili ją w błąd, że S. P., reprezentując ją w toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności, będzie działał w celu otrzymania fizycznej części nieruchomości lub spłaty, czym wyłudzili od niej pełnomocnictwo do reprezentowania S. P.. Tak sformułowany zarzut dotyczył jednak czynności udzielenia samego pełnomocnictwa, od której to czynności powódka nie uchylila się jako dokonanej pod wpływem błędu. Pełnomocnictwo należało zatem uznać za ważne i określające zakres umocowania S. P.. Pełnomocnictwo to spełniało nadto wszystkie przesłanki określające ważność pełnomocnictwa rodzajowego, określone w art. 98 i 99 k.p.c., co nie było resztą przedmiotem sporu. Było też treści zgodnej z wolą mocodawczyni, co potwierdziła świadek A. S. (notariusz).

Odwołując się do treści udzielonego przez powódkę pełnomocnictwa Sąd Okręgowy zważył, że S. P. umocowana była do „przeprowadzenia umownego lub sądowego działu spadku po J. P. (2) w skład którego wchodzi między innymi nieruchomość zabudowana, położona w M. przy ul. (...) i zniesienia współwłasności tej nieruchomości, na warunkach według uznania pełnomocnika, ewentualnie do zawarcia umowy odpłatnego nabycia udziałów w nieruchomości opisanej wyżej od pozostałych spadkobierców”. Bezspornym było dla Sądu, że pozwana legitymowała się wskazanym pełnomocnictwem na sprawie o dział spadku po J. P. (2) i zniesienie współwłasności i zdawała sobie z tego sprawę, występując jako pełnomocnik A. W., a zatem okoliczności faktyczne znalazły prawidłowe odbicie w jej świadomości. S. P., zważywszy także na treść pełnomocnictwa, które upoważniało ją do przeprowadzenia umownego lub sądowego działu spadku, była także umocowana do zawarcia ugody, co też w imieniu powódki uczynila. Z kolei pozostawienie przez powódkę swobody w określeniu warunków, wykluczało błąd przy określeniu treści ugody przez pozwaną. Nadto, pozwana S. P., która miałaby podejmować czynność prawną pod wpływem błędu – stanowczo zaprzeczała powyższemu. Błąd taki mógłby mieć miejsce, gdyby np. z treści pełnomocnictwa wynikała konieczność określenia spłat na rzecz powódki, a pozwana działając w błędzie, że nie ma takiego zastrzeżenia, zawarłaby ugody bez spłat. Tak

jednak nie było, albowiem pozwana obejmowała prawidłowo swoją świadomością rzeczywistość, w której warunki działu spadku pozostawiono do jej swobodnego uznania i twierdziła, że wolą powódki jest dokonanie zniesienia współwłasności na ojca powódki bez spłat na jej rzecz i taką właśnie ugodę chciała zawrzeć i zawarła. W ocenie Sądu Okręgowego nie mogło być zatem mowy, aby w jakimkolwiek zakresie pozostawała pod wpływem błędu, a tym bardziej błędu wywołanego podstępem. W tym miejscu Sąd ponownie zaznacza, że kwestię błędu należało oceniać w odniesieniu do pełnomocnika, nie zaś reprezentowanej powódki. Przyjmując hipotetycznie za zasadne stanowisko powódki, że S. P. wbrew wewnętrznym ustaleniom z powódką, podjęła inną czynność prawną sprzeczną z wolą powódki, Sąd Okręgowy zakwalifikował takie zachowanie jako świadome nadużycie umocowania rodzące odpowiedzialność przed mocodawcą, a nie działanie pod wpływem błędu.

Brak było także w ocenie Sadu Okręgowego podstaw do przyjęcia, aby pozostałe strony ugody sądowej mogły coś wiedzieć o wskazywanych przez powódkę wewnętrznym ustaleniach powódki z S. P., a tym bardziej brak było podstaw do ustalenia, by inne strony ugody wywołały błąd po stronie S. P., która zresztą sama błędowi zaprzecza. Z kolei J. P. (1), choć jak zeznał, był obecny przy części rozmów o pełnomocnictwie, to nie brał udziału w udzielaniu pełnomocnictwa i nie uczestniczył w większości rozmów pomiędzy matką i córką, a w szczególności gdy były to rozmowy telefoniczne. W związku z tym, pozwany nie mógł znać wszystkich szczegółów rozmów. Nie mogli ich znać także pozostali pozwani, gdyż pozostawali w konflikcie z rodzicami powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, pełnomocnik S. P. nie działała w granicach błędu, a zatem tym bardziej pozostałe strony nie mogły wiedzieć o błędzie, który nie miał miejsca. Dodatkowo wskazał Sąd, że z ustalonego stanu faktycznego wynikało także, że powódka o treści zawartej ugody dowiedziała się po jej zawarciu, tj. w lipcu 2009 r., a najpóźniej w każdym razie w 2010 r., kiedy to mogła u rodziców zapoznać się z treścią ugody. Powyższe oznacza, że najpóźniej pod koniec 2011 r. upłynął powódce bezskutecznie roczny termin do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków jego złożenia, przewidziany w art. 88 § 2 kc.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozważył drugą z podniesionych przez A. W. okoliczność, a mianowicie powołanie się na art. 58 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy ponownie zwrócił w tym miejscu uwagę na zasadę niezależności pełnomocnictwa od stosunku podstawowego łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem. Jeżeli w ramach stosunku wewnętrznego łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem istnieje inna umowa nieuwidoczniiona w zakresie umocowania pełnomocnika, to zawarcie przez pełnomocnika umowy z osobami trzecimi z przekroczeniem wewnętrznego uzgodnień lecz zgodnej z uwidocznionym w pełnomocnictwie umocowaniem, rodzi odpowiedzialność pełnomocnika względem mocodawcy, ale nie wpływa na ważność czynności prawnej zawartej z osobą trzecią. W tym zakresie działa zasada bezpieczeństwa obrotu prawnego. Powódka natomiast nie wykazała, by umowa wewnętrzna z pełnomocnikiem nakazywała otrzymanie przez nią części nieruchomości i by treść tej umowy była znana wszystkim stronom ugody tj. by zaistniała zmowa pomiędzy jej pełnomocnikiem a wszystkimi stronomi ugody mająca na celu pozbawienie powódki spadku.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, iż powódka, która odziedziczyła po babci de facto 25/40 udziału w nieruchomości, a na skutek działu spadku i zniesienia współwłasności nie otrzymała ani części nieruchomości, ani żadnej spłaty, nie oznaczał a priori, że zawarta ugoda była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak już wyżej wskazano, w zgodnych relacjach rodzinnych pomiędzy dziećmi i rodzicami często w sprawach spadkowych i zniesieniach współwłasności następują przysporzenia majątkowe na rzecz krewnych bez spłat czy dopłat. Takie czynności nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Brak było również dowodów na potwierdzenie tezy, jakoby pozwany J. P. (1) działał w zмовie z pozwaną S. P. w celu wyłudzenia pełnomocnictwa od powódki i pozbawienia jej udziału spadkowego w toku działu spadku. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że we wniosku o dział spadku J. P. (1) (a nie S. P.) pierwotnie wnosił o przyznanie części nieruchomości na własność powódce. Pozwani wyjaśnili jednak, że pełnomocnik J. P. (1) tak sformułowała wniosek, by nieruchomość podzielić na dwie części, bo na jednej J. P. (1) wybudował budynek mieszkalny i żądał rozliczenia swych nakładów. Decyzję w imieniu A. P. podejmowała jednak jej pełnomocnik S. P., a nie J. P. (1), który nie uczestniczył w większości rozmów pomiędzy żoną i

córką. W ramach sprawy działowej między stronami toczyły się rozmowy poza sądem, które ostatecznie doprowadziły do podpisania ugody. Postępowanie trwało około roku i nie odnotowano w jego ramach bezpośredniego stanowiska powódki odmiennego od stanowiska jej pełnomocnika, choć powódka była na jednej z rozpraw i miała okazję przedstawić swe stanowisko, ale także przekonać się o istniejącym konflikcie między stronami. Poziom negatywnych emocji między stronami tego postępowania był tak wysoki, że pozwana M. S. zeznając w niniejszej sprawie prawie osiem lat po zakończeniu sprawy działowej, płakała przedstawiając przebieg negocjacji i twierdziła, że udział w sprawie przeplącała zdrowiem. J. P. (1) i powódka, w imieniu której działała S. P., nie byli jedynymi stronami w postępowaniu o dział spadku i zniesienie współwłasności. W postępowaniu brali udział również pozostali pozwani w niniejszej sprawie, którzy mieli na względzie swoje interesy, w tym, tak jak J. P. (1), posiadali względem powódki roszczenia o wypłatę zachowków, a z których ostatecznie podpisując ugodę zrezygnowali, podobnie jak powódka zrezygnowała ze spłat z nieruchomości. Również w toku postępowania działowego pozwany J. P. (1) podnosił, że poczynił na przedmiotowej nieruchomości nakłady budując dom w miejsce budynku gospodarczego. Posiadał zatem względem pozostałych stron, w tym wobec powódki, roszczenie o zwrot wartości tych nakładów i również w ugodzie powódka nie została z tego tytułu obciążona. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, czynność ugody, w myśl której powódka nie otrzymała części przedmiotowej nieruchomości ani nie otrzymała spłat swojego udziału, jednakże nie musiała uiszczać kwot z tytułu zachowku na rzecz dzieci spadkodawczyni czy też żadnych kwot z tytułu zwrotu nakładów, nie była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie uchyliła się skutecznie od oświadczenia swego pełnomocnika o zawarciu ugody na rozprawie w dniu 7 lipca 2009 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie sygn. akt I Ns 529/08 jako złożonego pod wpływem błędu. Nie wykazała także, by ugoda była nieważna. Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie ww. przepisów stosowanych a contrario orzekł jak w pkt I zaskarżonego wyroku.

W pkt II i III zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy obciążył powódkę kosztami na podstawie art. 98 § 1 k.c. na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. Koszty określone w pkt II wyroku to koszty podróży świadka do Sądu, a w pkt III. Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanych J. P. (1) i S. P. kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu.

Apelację (k. 552 - 560) wniósł pełnomocnik powódki i zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucił mu naruszenie:

1. **art. 86 i 88 k.c.** poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, przez Sąd, iż powódka nie została wprowadzona na skutek podstępu S. P. i J. P. (1) w błąd, podczas gdy pozwani świadomie wywołali u powódki mylne wyobrażenie o rzeczywistych zamiarach pozwanych i wbrew jej woli złożyli oświadczenie woli całkowicie pozbawiające powódkę praw do majątku spadkowego stanowiącego udział 24/40 w nieruchomości zabudowanej, dla której Sąd Rejonowy w Malborku prowadzi księgę wieczystą nr (...), co finalnie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia powództwa w niniejszej sprawie;

2. **art. 88 § 2 k.c.** poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie przez Sąd, że powódka już w 2010 r. powzięła wiedzy o przeprowadzonym postępowaniu spadkowym, a tym samym uchybiła terminowi do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych ugody zawartej w dniu 07 lipca 2009r. w przedmiocie działu spadku i zniesienia współwłasności, podczas gdy powódka o podstępie S. P. dowiedziała się w dniu 16 maja 2014 r. po zapoznaniu się z aktami sprawy Sądu Rejonowego w Malborku sygn. akt I Ns 529/08, a zatem złożyła stosowne oświadczenie w terminie;

3. **art. 5 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji bezzasadne udzielenie pozwany ochroną prawnej w sytuacji, gdy pozbawienie A. W. przez pozwanych, zwłaszcza S. P. i J. P. (1) w całości praw do majątku spadkowego bez jakiegokolwiek ekwiwalentu stanowi niedopuszczalne czynienie użytku z pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę, który to użytek jest sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współzycia społecznego;

4. **art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece** poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji bezzasadne uznanie przez Sąd, iż powódka w 2010 r. mogła zapoznać się ze stanem nieruchomości poprzez wgląd do elektronicznej księgi wieczystej, podczas gdy elektroniczny dostęp do ksiąg wieczystych był dopiero uruchamiany w 2014 r., gdyż ustawa o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece weszła w życie 01 grudnia 2013 r., a księgi w systemie elektronicznym były uruchamiane stopniowo;

5. **art. 233 § 1 k.p.c.** przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji zebranego materiału dowodowego, w tym:

a. zeznań świadka A. M., która potwierdziła, iż od 15 maja 2015 r. jest właścicielką nieruchomości zabudowanej, dla której Sąd Rejonowy w Malborku prowadzi księgę wieczystą nr (...), zatem jej zeznania jako osoby bezpośrednio zainteresowanej niekorzystnym wynikiem procesu dla powódki nie mogą zostać uznane za wiarygodne, zwłaszcza z uwagi na fakt, że J. P. (1) dokonał przeniesienia prawa własności spornej nieruchomości na córkę A. M. niezwłocznie po otrzymaniu oświadczenia A. W. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w ugodzie z dnia 07 lipca 2009 r.;

b. zeznań świadka A. S., które należy uznać za mało precyzyjne i niewiarygodne oraz sprzeczne z treścią sporządzonego przez świadka pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, z którego wynika, iż czynność prawna dokonana w imieniu A. W. przez S. P. miała mieć w intencji powódki charakter odpłatny, o czym świadczy chociażby zapis pełnomocnictwa mówiący o ewentualnym odpłatnym nabyciu przez A. W. za pośrednictwem pełnomocnika pozostałych udziałów w nieruchomości;

c. zeznań powódki A. W., która w swoich zeznaniach potwierdziła, że pożyczyła rodzicom pieniądze w kwocie 40.000,00 zł na spłatę udziałów pozostałych pozwanych, co w pełni uzasadnia twierdzenie, iż powódka mając usprawiedliwione przekonanie o tym, że jest współwłaścicielką nieruchomości razem z ojcem, pomaga ojcu we wspólnym przejęciu współwłasności nieruchomości, uchroni nieruchomość przed ewentualnym postępowaniem egzekucyjnym, gdyż nieracjonalnym byłoby, by powódka nie tylko nie chciała być współwłaścicielką tak znacznego udziału w nieruchomości, ale nadto pożyczyczała rodzicom tak znaczną sumę pieniędzy nie mając w tym jakiegokolwiek interesu prawnego bądź faktycznego;

6. **sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i w konsekwencji dokonanie niewłaściwej oceny przez Sąd następujących dowodów:**

1. zeznań pozwanych S. P., J. P. (1) oraz świadka A. M., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, podczas gdy zeznania te jako składane przez osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem procesu winny zostać uznane za pozbawione wiarygodności, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego ustalenia przez Sąd, iż powódka posiadała już w 2010 r. wiedzę o sposobie przeprowadzonego działu spadku i pozbawieniu jej prawa własności oraz, że wyraziła zgodę na powyższy sposób podziału majątku spadkowego;

2. zeznań pozwanych S. P., J. P. (1) oraz świadka A. M., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, podczas gdy Sąd powołując się w uzasadnieniu orzeczenia (str. 7 uzasadnienia) na swe doświadczenie życiowe związane z popularnym nieodpłatnym przekazywaniem przez dzieci majątku na rzecz rodziców podyktowanym późniejszym dziedziczeniem po wstępnych, to w tym zakresie popadł w sprzeczność, gdyż w dniu 16 maja 2015 r. J. P. (1) przeniósł prawo własności wyłącznie na rzecz A. M. i tym samym całkowicie wyłączył nieruchomość od dziedziczenia po swojej osobie;

3. zeznań świadków A. K. i T. K., które to Sąd uznał za niewiarygodne wyłącznie z powodu ich sprzeczności z zeznaniami pozwanych S. P., J. P. (1) oraz świadka A. M., podczas gdy prawidłowa ich ocena winna prowadzić do ustaleń, iż zeznania składane przez świadków są w pełni wiarygodne, zbieżne z zeznaniami powódki, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego ustalenia przez Sąd, iż powódka posiadała już w 2010 r. wiedzę o sposobie przeprowadzonego działu spadku i pozbawieniu jej prawa własności oraz, że wyraziła zgodę na powyższy sposób podziału majątku spadkowego;

4. zeznań powódki A. W., które to Sąd uznał za niewiarygodne, podczas gdy prawidłowa ich ocena winna doprowadzić do ustaleń, iż zeznania składane przez powódkę są w pełni wiarygodne, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego ustalenia przez Sąd, iż powódka posiadała już w 2010 r. wiedzę o sposobie przeprowadzonego działu spadku i pozbawieniu jej prawa własności oraz, że wyraziła zgodę na powyższy sposób podziału;

5. dokumentu w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez A. W. pozwanej S. P. w dniu 06 sierpnia 2008 r., którego prawidłowa ocena winna prowadzić do ustaleń, iż pełnomocnik nie był uprawniony do pozbawienia A. W. praw do majątku spadkowego bez odpowiedniego ekwiwalentu, o czym świadczy zapis pełnomocnictwa mówiący o ewentualnym odpłatnym nabyciu przez A. W. za pośrednictwem pełnomocnika pozostałych udziałów w nieruchomości.

Wobec powyższych zarzutów, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** (k. 591 - 593) pełnomocnik pozwanych J. i S. P. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych J. i S. P. kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stosownie do normatywnej treści art. 382 k.p.c., Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne polega więc na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy przyjmuje więc te ustalenia za własne, nie znajdując potrzeby ponownego, szczegółowego przytaczania ich w motywacyjnej części niniejszego orzeczenia. Również ocena prawna stanu faktycznego jest prawidłowa i wymaga jedynie odniesienia się w kontekście podnoszonych w apelacji zarzutów.

Nawiązując do treści apelacji powódki należy zaznaczyć, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Przed przystąpieniem do oceny zarzutów materialnoprawnych, Sąd odwoławczy jest zobligowany pochylić się nad ekscepcjami opartymi na przepisach prawa formalnego. Uwaga ta dotyczy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bo stawiając ten zarzut powódka powołuje się na ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny daje gwarancję niewadliwej oceny jurydycznej.

Norma zakodowana w treści art. 233 § 1 k.p.c. ma na względzie warstwę faktologiczną orzeczenia, a ściślej - proces myślowy skoncentrowany na interpretacji dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenie ich wiarygodności, przydatności i doniosłości w procesie ustaleń faktycznych.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem

uchybieciem samym w sobie, niejako zawieszonym w próżni, lecz zawsze stanowi implikację naruszenia prawa procesowego, najczęściej właśnie przez błąd logiczny popełniony przy ocenie materiału dowodowego. Ustalenie faktów polega bowiem na prawidłowym kojarzeniu ich z przeprowadzonymi dowodami.

Należy także zauważyć, iż strona stawiająca ten zarzut musi zbudować podejmowaną polemikę na argumentach jurydycznych i nie jest wystarczającym, aby przeciwstawiła tej ocenie wyłącznie ocenę własną, jej zdaniem poprawną. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nieoparcie zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie stawianego zarzutu za uzasadniony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Apelująca nie wykazała bowiem błędów logicznych w rozumowaniu Sądu, lecz w ramach dezaprobaty dla ustalonej podstawy faktycznej przedstawiła ocenę odmienną oraz własny stan faktyczny, który - o ile mógłby hipotetycznie zostać uznany za wiarygodny - stanowi jedynie gołosłowną polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdy - tak jak w niniejszej sprawie - z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, Sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, LEX nr 175929). Dlatego też przedstawianie w apelacji własnej oceny wiarygodności dowodów może mieć wartość tylko w takim zakresie, w jakim uzasadnia zarzut naruszenia wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. reguł oceny zgromadzonego materiału.

Mając to na uwadze, należy podkreślić, że Sąd Okręgowy trafnie zrekonstruował okoliczności faktyczne sprawy. Na podstawie zasady swobodnej oceny dowodów był również uprawniony do tego, aby przyjąć wersję zdarzeń zaprezentowaną przez stronę pozwaną. Zaznaczyć również należy, że zeznania składane przez J. i S. P. znajdowały odzwierciedlenie w innych źródłach dowodowych. Cech takich nie nosiły natomiast zeznania A. K. i T. K., a także powódki A. W. w zakresie, w jakim twierdzili oni, że powódka umówiła się z rodzicami, że część nieruchomości ma być jej własnością do czasu spłaty przez ojca. Treść depozycji ww. pozostawała w dysonansie nie tylko z zeznaniami J. P. (1), S. P. i świadka A. M., którzy pozostawali zainteresowani określonym wynikiem sprawy, lecz również świadka A. S. (notariusza), oraz z samą treścią udzielonego przez powódkę pełnomocnictwa dla S. P..

Ponadto, Sąd Okręgowy podziela zapatrywania Sądu pierwszej instancji w zakresie twierdzeń powódki, jakoby przed notariuszem powiedziała, że część nieruchomości po babci ma należeć do niej. Poza gołosłownym oświadczeniem, powódka na powyższą okoliczność nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów. Przesłuchiwana w sprawie notariusz A. S. wyjaśniła bowiem w sposób jasny, spójny, a przez to wiarygodny, że przy udzieleniu pełnomocnictwa zawsze odczytuje jego treść i dopytuje się czy mocodawca chce określić szczegółowe warunki udzielenia pełnomocnictwa, takie jak m.in. minimalna cena, numer konta czy czynność dokonywana przez pełnomocnika ma być odpłatna czy nieodpłatna. Tym samym, stanowisko powódki należało ocenić wyłącznie w kategorii przyjętej taktyki procesowej, mającej nasuwać korzystne dla powódki wnioski.

Nic w tej kwestii nie zmienia zapis pełnomocnictwa mówiący o ewentualnym odpłatnym nabyciu przez A. W. za pośrednictwem pełnomocnika pozostałych udziałów w nieruchomości. Nawet przy założeniu, że S. P. dokonała w imieniu powódki czynności nieodpłatnie, to nie przekroczyła ona granic udzielonego jej pełnomocnictwa, na którego treść powódka miała przecież wpływ.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zakwestionowania ustalenia Sądu, iż z uwagi na fakt znajomości treści zawartej umowy, powódka nie wykazywała zainteresowania losem spornej nieruchomości. Za zasadnością dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny subiektywnego stosunku powódki do nieruchomości, przemawia przede wszystkim brak zainteresowania w zakresie uzyskiwanego czynszu najmu i obciążeń ponoszonych przez J. P. (1) w związku z jej utrzymaniem. O braku zainteresowania powódki nieruchomością świadczył również fakt braku sprzeciwu odnośnie do zamieszkania tamże A. K., czego swoją drogą nikt z powódką nie uzgadniał.

Nie polega również na prawdzie stwierdzenie powódki, jakoby J. P. (1) dokonał przeniesienia prawa własności spornej nieruchomości na córkę A. M. niezwłocznie po otrzymaniu oświadczenia A. W. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w ugodzie z dnia 07 lipca 2009 r. Otóż, przedmiotowe oświadczenie zostało doręczone przez pełnomocnika powódki pozwanym J. K., M. Ł., H. P., M. S., S. P. i J. P. (1) w dniu 21 października 2014 r. Treść księgi wieczystej (...), prowadzonej dla nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), wskazuje natomiast, iż wniosek o wpis A. M. jako właściciela nieruchomości został złożony w dniu 29 maja 2014 r., a więc przed otrzymaniem pisma od powódki.

W tożsamym tonie należy odnieść się do stanowiska powódki, jakoby o przeprowadzonym postępowaniu spadkowym i treści umowy dowiedziała się dopiero w dniu 16 maja 2014 r. Powyższe stanowisko powódki pozostaje w sprzeczności z ustaleniem, iż powódka była obecna na rozprawie w dniu 6 stycznia 2009 r. oraz ze spójnymi i wiarygodnymi zeznaniami pozwanych, iż po zakończeniu postępowania w 2010 r. pozwani okazali powódce dokument z treścią umowy, który powódka przeczytała, nie komentując.

Jednocześnie należy przyznać rację skarżącemu, że pozwana w roku 2010 nie mogła zapoznać się z treścią elektronicznej księgi wieczystej, która dostępna wszak była dopiero od roku 2014 r. Powyższe uchybienie jednak, jako marginalne, pozostaje bez wpływu na ostateczną treść rozstrzygnięcia.

Reasumując tę część rozważań należy wskazać, że rzeczą Sądu była w niniejszej sprawie ocena dwóch konkurencyjnych wersji wydarzeń. W ślad za Sądem Okręgowym stwierdzić jednak należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie wersji faktycznej powódki za zasadną. Z powyższych względów chybiony jest apelacyjny zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

Co do swojej istoty zarzut naruszenia art. 88 § 2 k.c. jest powtórzeniem argumentacji zaprezentowanej w punkcie II apelacji, a jedynie w sposób instrumentalny nadano mu nazwę naruszenia prawa materialnego. Autor apelacji musiał mieć zresztą pełną świadomość tego, że zarzut naruszenia prawa materialnego skonstruowany został w nieprawidłowy sposób, skoro w dalszej części swego pisma procesowego wywodzi, że obraza ta miała nastąpić w rezultacie „niewłaściwego przyjęcia, że powódka już w 2010 r. powzięła wiedzę o przeprowadzonym postępowaniu spadkowym (...)”. Na kanwie takiej właśnie konstrukcji zarzutu, jedynie uzupełniająco zauważyć należy, co następuje.

Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wówczas, gdy ma ona charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać, jak wynika z wywodów skarżącego, na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych.

Pełnomocnik powódki, formułując w niniejszej sprawie zarzut rzekomego naruszenia prawa materialnego, wdaje się w polemikę z ustaleniami faktycznymi, które - jego zdaniem - powinny być odmienne i powinny prowadzić do ustalenia, iż wiedzę o treści zawartej w jej imieniu przez S. P. ugodzie, powódka powzięła dopiero w roku 2014. Tymczasem zarzut naruszenia prawa materialnego mógłby zostać sformułowany jedynie wówczas, gdyby pełnomocnik twierdził, iż to właśnie ustalenia przyjęte przez Sąd meriti winny prowadzić do wniosku, iż działanie powódki nie mieści się powołanej przez Sąd materialnoprawnej podstawie rozstrzygnięcia.

Powyższe rozważania zachowują swą aktualność w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 86 i 88 k.c. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że uzasadnienie apelacji w powyższym zakresie zostało skonstruowane w oderwaniu od prawnie relewantnych wniosków Sądu Okręgowego, dotyczących doniosłości udzielonego przez powódkę pełnomocnictwa. Skarżąca zdaje się pomijać okoliczność, iż rozważając w niniejszej sprawie kwestię działania pod wpływem błędu, ustalenia rzeczywistej woli strony należy dokonywać z punktu widzenia składającego oświadczenie, tj. S. P.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala bowiem na stwierdzenie, że powódka skutecznie uchyliła się od czynności udzielenia pełnomocnictwa, jako dokonanej pod wpływem błędu. Pełnomocnictwo uznać należało zatem za ważne i określające zakres umocowania S. P..

Nie budziło więc żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że S. P. umocowana była do przeprowadzenia umownego lub sądowego działu spadku po J. P. (2) w skład którego wchodzi między innymi nieruchomość zabudowana, położona w M. przy ul. (...) i zniesienia współwłasności tej nieruchomości, na warunkach według uznania pełnomocnika, ewentualnie do zawarcia umowy odpłatnego nabycia udziałów w nieruchomości opisanej wyżej od pozostałych spadkobierców.

Skoro pozwana legitymowała się wskazanym pełnomocnictwem w sprawie o dział spadku po J. P. (2) i zniesienie współwłasności i ponad wszelką wątpliwość obejmowała swoją świadomością fakt udzielonego pełnomocnictwa, to kwestionowane przez powódkę okoliczności faktyczne znajdowały w swej istocie prawidłowe odbicie w świadomości pozwanej. Lektura treści pełnomocnictwa prowadzi również do wniosku, że S. P., umocowana była również do zawarcia ugody, co też w imieniu powódki uczyniła. Pozostawienie przez powódkę swobody w określeniu warunków, wykluczało błąd przy określeniu treści ugody przez pozwaną. Dodatkowo, pozwana wyrażała stanowczy sprzeciw, jakoby podjęła czynności prawne pod wpływem błędu. Z powyższych przyczyn zarzut uznać należało za chybiony.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Apelująca zdaje się nie dostrzegać, że jest to przepis, który Sąd stosuje wyjątkowo. Takie wyjątkowe okoliczności, pozwalające uwzględnić powództwo mimo jego formalnej niezasadności, w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

Słusznie wskazuje się w orzecznictwie, że nie może się powoływać na naruszenie zasad współżycia społecznego osoba, której niefrasobliwe zachowanie skutkowało negatywnymi dla niej konsekwencjami. Sam fakt, iż powódka która odziedziczyła 24/40 udziału w nieruchomości, a w wyniku działu spadku nie otrzymała odpowiedniego ekwiwalentu majątkowego, nie uzasadnia skutecznego powoływania się przez apelującą na zasady współżycia społecznego, tym bardziej, że to powódka udzieliła S. P. pełnomocnictwa, o w zasadzie najszerszym możliwym zakresie umocowania.

Nie sposób również stwierdzić, by pozwani wykorzystali swoją silniejszą pozycję wobec powódki i uniemożliwili jej skuteczne dochodzenie swoich praw. Przeciwnie, powódka obecna na jednej z rozpraw, powstrzymała się od zajęcia stanowiska w sprawie. Ponadto, w postępowaniu które trwało ponad rok, powódka nie podjęła inicjatywy ukierunkowanej na uwzględnienie jej w ramach działu spadku. Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, iż w ramach zawartej ugody pozwani zrezygnowali z roszczeń o zachówek, a pozwany J. P. (1) dodatkowo zrzekł się roszczeń z tytułu poniesionych na rzecz spornej nieruchomości nakładów, co zawierało się w ekonomicznym interesie powódki. W zakresie podniesionego zarzutu swoją aktualność zachowuje również stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W konsekwencji powyższych rozważań brak jest podstaw do stwierdzenia okoliczności uzasadniających przyjęcie nadużycia przez pozwanych prawa podmiotowego.

Mając na uwadze powyższe, a także e zwa żywszy, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, kt ó re S ąd II instancji winien wzi ąć pod uwag ę z urz ędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w pkt. II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.

Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanych w kwocie 8.100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO del. Rafał Terlecki	SSA Anna Strugała	SSA Wiesław Łukaszewski
-------------------------	-------------------	-------------------------